

Umowa TISA ograniczy neutralność sieci, open source?

29 maja 2015

Negocjacje TTIP są poufne, ale przynajmniej się o nich mówi. Tymczasem umowa TISA również powstaje za plecami obywateli, wydaje się niebezpieczna dla internetu i najgorsze jest to, że wielu ludzi w ogóle o niej nie słyszało.

ACTA, CETA, TTIP, TPP, TISA – te wszystkie skróty oznaczają jakieś kontrowersyjne umowy handlowe, które były lub są negocjowane za plecami obywateli. Wszystkie z wyjątkiem TPP dotyczą Unii Europejskiej. Wszystkie z wyjątkiem CETA dotyczą Stanów Zjednoczonych. Każda z tych umów jest uważana za takie porozumienie handlowe, które ostatecznie może prowadzić do stworzenia prawa korzystnego głównie dla wielkich korporacji.

Dziś chcielibyśmy zwrócić Waszą uwagę na umowę TISA. Dziennik Internautów pisał o niej kilkakrotnie, ale generalnie o tej umowie mówi się wyjątkowo rzadko, nawet rzadziej niż o CETA czy TPP.

TISA to skrót od Trade in Services Agreement. Porozumienie ma dotyczyć współpracy handlowej w zakresie usług, także tych informacyjno-telekomunikacyjnych, a więc szczególnie bliskich naszej tematyce.

TISA łączy państwa TTIP i TPP

Choć TISA jest najmniej znanym z wymienionych porozumień, jest także porozumieniem obejmującym wyjątkowo dużo państw. W negocjacjach TISA uczestniczą 24 strony, w tym Unia Europejska reprezentująca 28 krajów (liczona jako jeden uczestnik). Porozumienie ma objąć w sumie 51 państw. Lista uczestników negocjacji niemal się pokrywa z listą krajów, które uczestniczą w rozmowach TTIP oraz TPP.

W czerwcu ubiegłego roku serwis WikiLeaks ujawnił poufny dokument TISA. Wynikało z niego, że zasady ustalone przez TISA mają pomóc koncernom finansowym we wchodzeniu na rynki w różnych krajach z pominięciem barier regulacyjnych. Wyglądało również na to, że USA stara się o zwiększenie transgranicznego przepływu danych, co ułatwiłoby wymianę danych osobowych i finansowych.

Zagrożenie dla neutralności i czego jeszcze?

Wczoraj fundacja Electronic Frontier (EFF) poinformowała o kolejnym wycieku dotyczącym TISA. Niestety w chwili pisania tego tekstu ujawniony dokument jest niedostępny.

Zdaniem EFF porozumienie TISA może sprawić, że parlamenty nie będą mogły ustanawiać limitów w przepływie informacji związanych z prywatnością obywateli. Po raz kolejny pojawia się więc obawa, że międzynarodowe porozumienie handlowe ma służyć do ustalania pewnych norm bez udziału polityków wybieranych przez obywateli.

EFF obawia się też zagrożeń dla neutralności internetu. Najwyraźniej TISA może ustalić globalne zasady „racjonalnego zarządzania sieciami”, które będą służyły do blokowania inicjatyw zmierzających do zagwarantowania neutralnego internetu w przepisach prawa.

EFF obawia się również, że porozumienie ograniczy państwom możliwość wdrażania oprogramowania z otwartym kodem (open source). Ten zakaz nie będzie dotyczył oprogramowania dla krytycznej infrastruktury, ale tak czy owak państwa mogą mieć różne powody, aby żądać kodu źródłowego od dostawców.

TISA może również zakazać wprowadzania prawa, które wymaga od dostawców e-usług przechowywania wrażliwych danych na serwerach w kraju. Niektóre kraje wymagają lokalnego przechowywania np. danych zdrowotnych. Można dyskutować o tym, czy takie prawa są dobre czy złe. Pytanie tylko, czy to porozumienia w rodzaju TISA powinny ustalać zasady gry.

Oczywiście raz jeszcze należy przypomnieć, że negocjacje TISA odbywają się za zamkniętymi drzwiami. Nie mamy dobrych informacji o tym porozumieniu. Są tylko wycieki i analizy na podstawie tych wycieków. Takie materiały zawsze można podważyć i nazwać teoriami spiskowymi. Dlaczego negocjatorzy nie uczynią porozumienia bardziej przejrzystym? Nie wiemy.

W przypadku TISA szczególnie niebezpieczne jest to, że o porozumieniu niewiele się mówi. Przeciwnicy tego porozumienia są rozproszeni i najwyraźniej nie są zorganizowani. Politycy będą unikać tego tematu tak długo, jak długo o sprawie nie będzie głośno. Co więcej, TISA naprawdę zaczyna się gubić wśród tych wszystkich kontrowersyjnych umów, jak TPP, TTIP czy CETA.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl